



Warszawa, 14 listopada 2017 r.

Szanowni Państwo,

Podczas rozmów z przedstawicielami Państwa, tj. grupy osób związanej z tzw. Obozem dla Puszczy, które okupowały hol siedziby Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie 9 listopada br., zapowiedzieliśmy, iż odniesiemy się do Państwa postulatów. Niniejszym to czynimy, mając nadzieję, że przedstawione poniżej fakty pozwolą Państwu zrozumieć co, jak i dlaczego leśnicy robią w Puszczy Białowieskiej. Szereg haseł i stwierdzeń wygłoszonych przez wielu z protestujących w minionym tygodniu wskazuje bowiem wyraźnie, iż osoby te nie posiadają dostatecznej albo żadnej wiedzy w tym zakresie, zarówno w kontekście przyrodniczym, jak i prawnym. Ubolewamy, że uciekliście się Państwo do tak radykalnej i naruszającej przepisy formy protestu, by przedstawić swoje postulaty, zamiast rozpocząć od tego oraz rzeczowej rozmowy z poszanowaniem wszystkich dyskutantów, podobnej do tej, jaka odbyła się później w trakcie negocjacji.

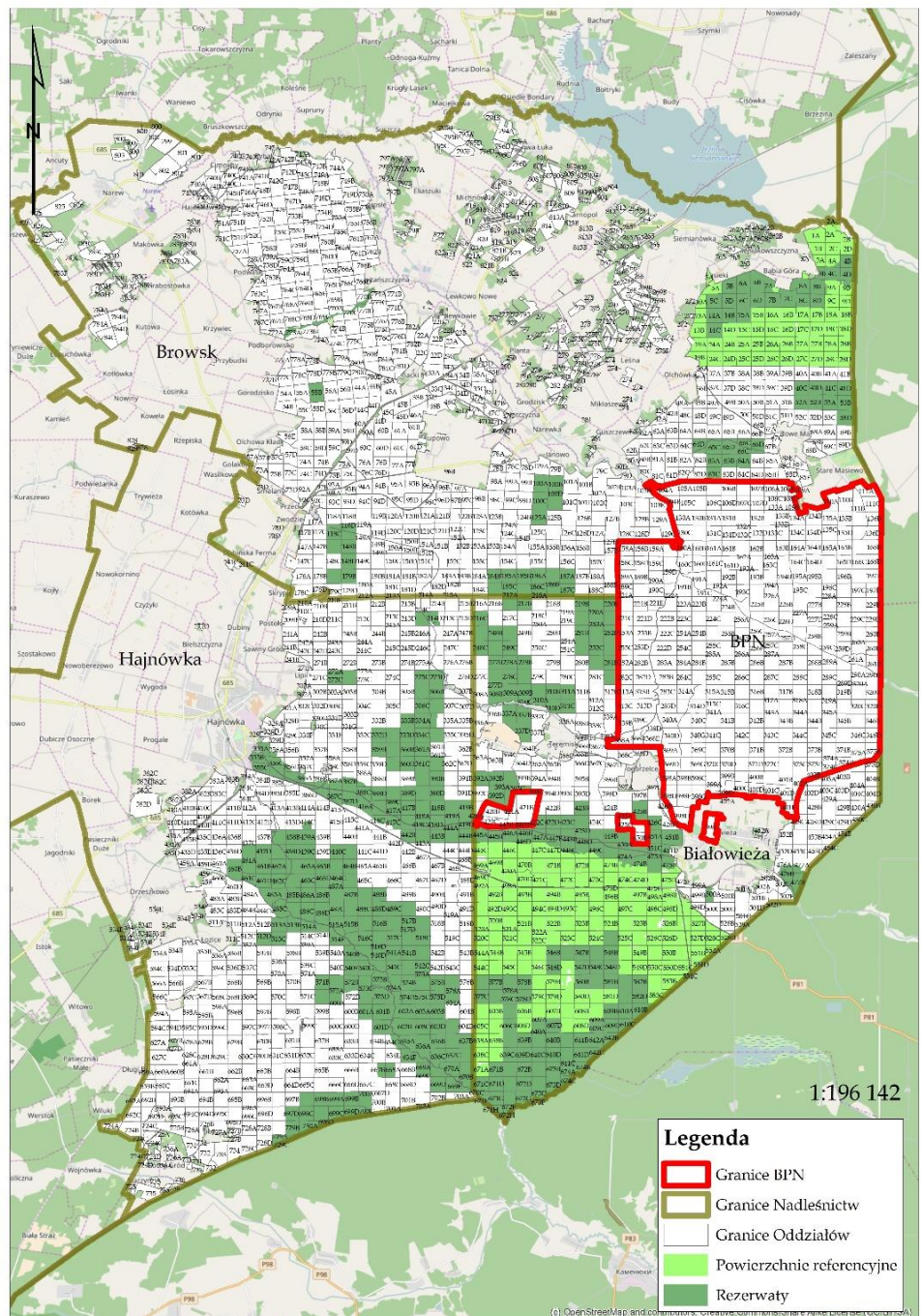
„Postulat 1. Uchylenie decyzji 51. Podpisana przez Dyrektora Lasów Państwowych decyzja 51 – pod pretekstem walki z kornikiem - umożliwiała wycinkę na 2/3 powierzchni Puszczy Białowieskiej, także w najcenniejszych drzewostanach ponadstuletnich. Decyzja jest sprzeczna nie tylko z interesem społecznym, ale także z obowiązującym prawem. Dlatego Polska została pozwana przed Trybunał Sprawiedliwości UE”

Decyzja nr 51 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych jest aktem wykonania prawa (aktem ogólnego zarządu). Nie jest ona nośnikiem nowości dyrektywalnych, lecz jedynie konkretyzuje oraz aktualizuje normy prawa powszechnego, wewnętrznego, jak również postanowienia aktów stosowania prawa (w tym ogólnych aktów stosowania prawa). Decyzja ta jako akt wykonania prawa nie może być wykonywana z naruszeniem norm prawa powszechnego, prawa wewnętrznego oraz postanowień aktów stosowania prawa. Normy te i postanowienia mają pierwszeństwo przed postanowieniami omawianej decyzji. W postulatach nie podniesiono, że omawiana decyzja jest w praktyce realizowana np. niezgodnie z ustawą o lasach, ustawą o ochronie przyrody, planem zadań ochronnych czy planem urządzenia lasu. Zarzucono, że decyzja ta narusza kryterium legalności – co niestety zdaje się świadczyć o

całkowitym niezrozumieniu istoty i roli aktów ogólnego zarządu w systemie aktów prawnych tworzących podstawy prawne funkcjonowania w Polsce osób i instytucji. Podstawą wydania decyzji nr 51 jest art. 33 ust.1 ustawy o lasach oraz § 6 statutu Lasów Państwowych. Decyzja służy kształtowaniu interesu społecznego, o ile zgadzamy się, że jest nim zachowanie Puszczy Białowieskiej jako unikatowego bogactwa gatunków roślin, grzybów i zwierząt oraz różnych faz sukcesji lasu.

Zacznijmy jednak od źródła wielu nieporozumień, czyli precyzyjnego opisu stanu obecnego. **Najcenniejsze fragmenty Puszczy Białowieskiej są już objęte ochroną bierną.** W Puszczy Białowieskiej istnieje rozbudowana sieć obszarów poddanych ochronie biernej, do których zaliczyć należy przede wszystkim Białowieski Park Narodowy (BPN) o powierzchni leśnej 10 165,26 ha oraz liczne rezerwaty przyrody o łącznej powierzchni leśnej 11 112,5 ha, utworzone na obszarze trzech puszczańskich nadleśnictw Lasów Państwowych (LP). Łącznie obszary te zajmują ponad 30 proc. powierzchni leśnej Puszczy Białowieskiej. Do wspomnianych rezerwatów oraz BPN doliczyć trzeba dodatkowo obszar tzw. strefy referencyjnej o łącznej powierzchni 5610,7 ha, wyznaczony w nadleśnictwach Białowieża i Browsk decyzją dyrektora generalnego Lasów Państwowych nr 52 z 31 marca 2016 r., gdzie wszelkie działania z zakresu gospodarki leśnej zostały wstrzymane. W sumie zatem ochroną bierną w rezerwatach i tzw. strefie referencyjnej objęto 17,6 tys. ha na terenie nadleśnictw Białowieża, Browsk i Hajnówka (33 proc. obszaru w ich zarządzie), a 27,76 tys. ha jeśli mówimy o całej polskiej części Puszczy, wraz z parkiem narodowym (44,3 proc.). **Powtórzmy, w tej chwili ochroną bierną objęte jest 44,4 proc. powierzchni całej polskiej części Puszczy Białowieskiej, a 33 proc. jeśli mówimy tylko o obszarze zarządzanym przez trzy nadleśnictwa LP (mapa #1).**

Mapa #1. System zarządzania polską częścią Puszczy Białowieskiej



W pozostałych, poza wskazanymi wyżej, fragmentach Puszczy Białowieskiej przepisy nakładają na leśników obowiązek prowadzenia czynnej ochrony lasu, czyli np. walki z kornikiem. W art. 9 ustawy o lasach z 1991 r. czytamy, że w celu zapewnienia powszechnej ochrony lasów leśnicy są obowiązani do kształtowania równowagi w ekosystemach leśnych, podnoszenia naturalnej odporności drzewostanów, a w szczególności m.in. do zapobiegania, wykrywania i zwalczania nadmiernie pojawiających i rozprzestrzeniających się organizmów szkodliwych, art. 10 wskazuje zaś, że w razie wystąpienia organizmów szkodliwych w stopniu zagrażającym trwałości lasów nadleśniczy wykonuje zabiegi zwalczające i ochronne. Działania nasze są też regulowane przez rozporządzenia ministra środowiska, plany urządzenia lasu dla poszczególnych nadleśnictw, zatwierdzone przez ministra środowiska, oraz wewnętrzne regulacje Lasów Państwowych (jak np. Instrukcja Ochrony Lasu).

Także prawo unijne nakłada na leśników obowiązek działania. Cała Puszcza Białowieska ma status obszaru Natura 2000, więc zgodnie z przepisami Lasy Państwowe muszą dbać o zachowanie cennych siedlisk i chronionych gatunków, przez wzgląd na które ten obszar objęto siecią Natura 2000. Wiele z nich wymaga aktywnej ochrony, np. usuwania niektórych drzew, co opisane jest w planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000.

Równie wiele nieporozumień jak emocji wzbudza kwestia „pierwotności” lub „naturalności” Puszczy Białowieskiej. Podstawą wyznaczenia sieci rezerwatów pod nazwą Rezerwat Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej była wykonana w latach 1995–1998 analiza przyrodnicza drzewostanów, mająca na celu wyróżnienie na terenie zagospodarowanej części Puszczy lasów o naturalnym charakterze¹. Sposób i kryteria wyznaczania drzewostanów wchodzących w skład Rezerwatu Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej opisuje profesor Aleksander Sokołowski w opracowaniu „Lasy Puszczy Białowieskiej”. Cytując:

„W 1995 r. rozpoczęto prace nad uzupełnieniem systemu ochrony przyrody Puszczy Białowieskiej przez wyróżnienie na terenie zagospodarowanej części Puszczy lasów o naturalnym charakterze. W ramach tych prac, na zlecenie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, w roku 1995 i 1998 zinwentaryzowano oraz opisano charakterystykę drzewostanów, które zachowały wysoki stopień naturalności w Nadleśnictwie Hajnówka, a w roku 1997 i 1998 wykonano podobne prace w Nadleśnictwie Białowieża i Browsk.

Biocenozy leśne o puszczańskim charakterze, będące w stanie zbliżonym do naturalnego, wraz z istniejącymi rezerwatami i pomnikami przyrody, mają stanowić dodatkowe elementy węzłowe systemu ochrony przyrody zagospodarowanej części Puszczy, obok innych obiektów, jak użytki ekologiczne, strefy ochronne wokół gniazd ptaków podlegających szczególnej ochronie, pozostawiane bez

¹ Sokołowski A. W., Lasy Puszczy Białowieskiej; CILP, Warszawa 2004

użytkowania grupy i kępy starych drzew, lasy ochronne różnych kategorii, wyłączone drzewostany nasienne, stanowiska roślin chronionych i inne.

Analizą objęto wszystkie drzewostany mające - według map przeglądowych nadleśnictw - wiek ponad 100 lat oraz większość w wieku 85-90 lat. Okazało się, że wiele drzewostanów, których średni wiek, według map, wynosi mniej niż 100 lat, ma zachowane w swym składzie dość liczne przestoje, znacznie przekraczające 100 lat, a wśród nich wiele o wymiarach drzew pomnikowych. Najstarsze natomiast wtórne drzewostany, powstałe na zrębach z okresu pierwszej wojny światowej, nie przekraczają 80 lat.

Dla wszystkich wydzieleń zakwalifikowanych do szczególnej ochrony sporządzono charakterystykę drzewostanu, opisano stopień jego naturalności oraz zidentyfikowano zbiorowiska roślinne. Stan drzewostanów i zbiorowisk roślinnych został w większości udokumentowany tabelami przedstawiającymi strukturę drzewostanu i zdjęciami fitosocjologicznymi

Na potrzeby obecnego opracowania, w warunkach Puszczy Białowieskiej wyróżniono następujące stopnie naturalności:

Stopień 1 - las naturalny, z drzewostanem naturalnego pochodzenia, o pełnym składzie gatunkowym, bez śladów użytkowania i jakichkolwiek oznak bezpośredniej ingerencji człowieka - brak bowiem użytkowania jest główną i najbardziej widoczną cechą lasu naturalnego;

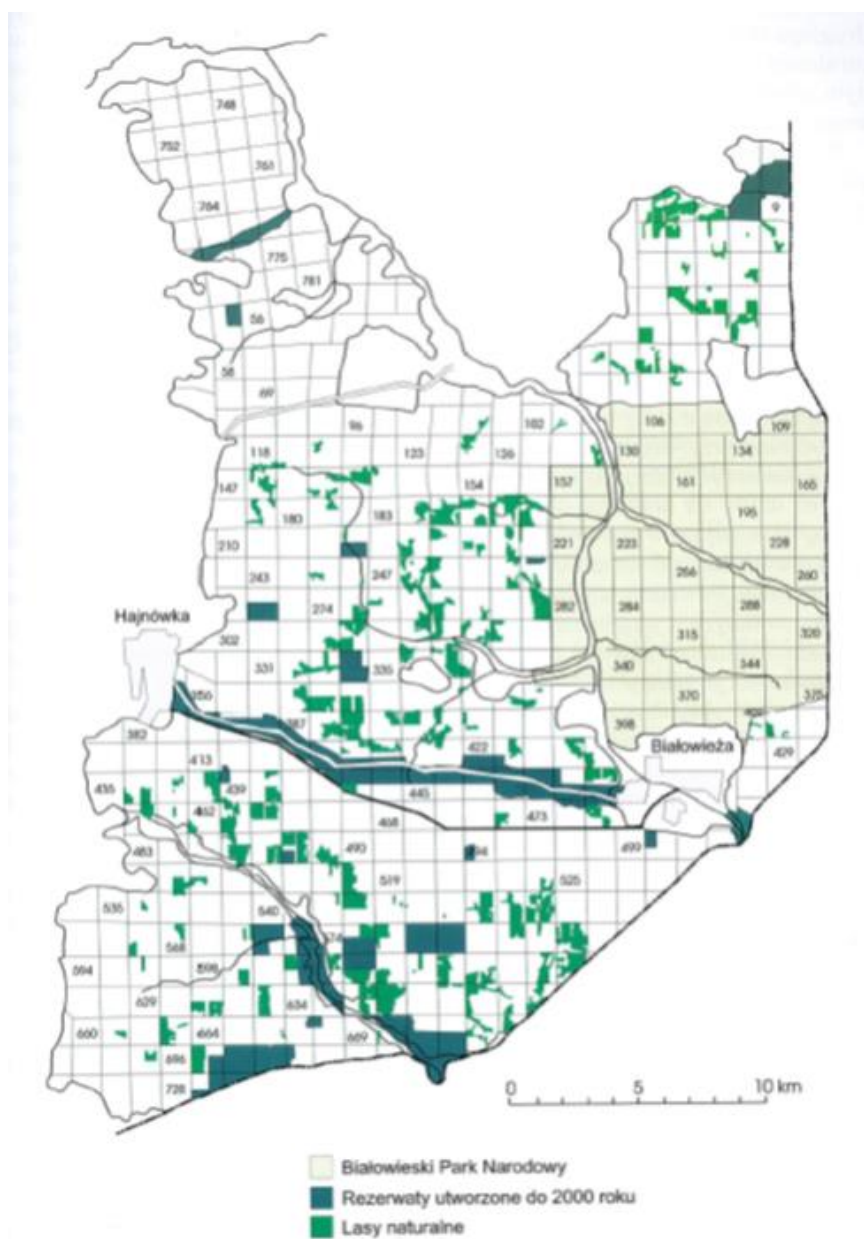
Stopień 2 - las z drzewostanem naturalnego pochodzenia, o pełnym składzie gatunkowym, w którym użytkowanie ograniczało się do nielicznych, posztucznych cięć, z pozostawieniem części leżaniny;

Stopień 3 - las z drzewostanem naturalnego pochodzenia, o pełnym składzie gatunkowym, z udziałem starych drzew, często o wymiarach pomnikowych, w którym przeprowadzono trzebież późną lub cięcia jednostkowe oraz drzewostany z gniazdami z lat pięćdziesiątych, z 40-letnimi drzewostanami pochodzącymi głównie z samosiewu;

Stopień 4 - las z drzewostanem naturalnego pochodzenia, o pełnym składzie gatunkowym, z udziałem starych drzew, często o wymiarach pomnikowych, w którym w ostatnich latach wykonano cięcia gniazdowe i odnowiono je sztucznie gatunkami odpowiadającymi warunkom siedliskowym (dąb, z domieszką klonu, lipy i wiązu).”

Drzewostany odpowiadające tym czterem stopniom naturalności były określane jako kwalifikujące się do szczególnej ochrony i właśnie na ich bazie utworzono Rezerwat Lasów Naturalnych Puszczy Białowieskiej. Zajmują one łącznie powierzchnię 8581,62 ha i są położone na terenie trzech puszczańskich nadleśnictw. Oznacza to, że na obszarze Puszczy już objęto ochroną konserwatorską praktycznie wszystkie drzewostany posiadające cechy lasów naturalnych (mapa #2). Pozostałe drzewostany powstały zazwyczaj za sprawą człowieka (głównie poprzez nasadzenia) i z tego powodu, mimo z reguły wysokich walorów przyrodniczych, nie mogą zostać uznane za lasy naturalne bądź o naturalnym charakterze.

Mapa #2. Drzewostany naturalne w Puszczy Białowieskiej



Na marginesie, skoro, Państwa zdaniem, właśnie te lasy, w których przez dziesięciolecia prowadzona była gospodarka leśna, należą obecnie do najcenniejszych przyrodniczo w Puszczy, to dowodzi to jedynie, że gospodarka leśna nie jest „toksyjna” dla ekosystemów leśnych, że prowadzona w sposób zrównoważony potrafi należycie zachowywać różnorodność biologiczną, a nawet kształtować ją pozytywnie, przy jednoczesnym dostarczaniu korzyści społeczeństwu.

Teraz przypomnijmy definicję tzw. drzewostanów ponadstuletnich, opracowaną przez zespół prof. Tomasza Wesołowskiego. Zgodnie z nią, jeśli w danym wydzieleniu co najmniej 10 proc. drzew jest w wieku starszym niż 100 lat, to jest to drzewostan ponadstuletni. Jeśli zatem na zrębie pozostawiono albo pozostawi się 10 proc. starego drzewostanu jako wkład biocenotyczny nowej generacji lasu, a na reszcie powierzchni posadzi drzewa, to będzie to drzewostan ponadstuletni, naturalny i powinien zostać wyłączony z jakichkolwiek działań gospodarki leśnej (konsekwencje dla młodników, których nie będzie można pielęgnować, są oczywiste). Oznacza to, że w **definicji prof. Wesołowskiego kryterium wartości przyrodniczej nie jest w ogóle brane pod uwagę, ponieważ założono *a priori*, że las, w którym 10 proc. drzew ma więcej niż 100 lat jest naturalny i bardzo cenny, niezależnie od tego jak powstał i jaki jest jego aktualny stan. Podtrzymywanie tej sztucznej i oderwanej od realiów przyrodniczych definicji prowadzi do tego, że jako ponadstuletnie – automatycznie utożsamiane przez Państwa z naturalnymi, bezcennymi przyrodniczo - kwalifikowane są np. drzewostany powstałe na miejscu rabunkowej eksploatacji Puszczy podczas I wojny światowej, kiedy to w latach 1915-1918 Niemcy pozyskali tam 5 mln m³ drewna.** W tym czasie zrębami zupełnymi ogołoco 6500 ha, a częściowymi 10 000 ha. Większość ówczesnych zrębów to dziś drzewostany, których wiek albo przekroczył, albo wkrótce przekroczy 100 lat. W momencie przekroczenia owej granicy 100 lat (magicznej tylko w ludzkim rozumieniu, bo przecież w przyrodzie, także w ekosystemie leśnym, taki wiek nie jest niczym nadzwyczajnym) staną się one - zdaniem zwolenników tej definicji - „naturalnymi lasami cennymi przyrodniczo” i powinny zostać wyłączone z użytkowania...

Oczywiście, drzewostany takie mogą być i są wartościowe przyrodniczo, podobnie zresztą jak wszystkie inne, w których prowadzi się gospodarkę leśną. Przyczyną tego stanu rzeczy jest naturalna regeneracja ekosystemów leśnych. Właśnie ten proces sprawia, że prowadzenie zrównoważonej gospodarki leśnej nie prowadzi do zubożania ekosystemów leśnych. Różnorodność gatunków i siedlisk należy rozpatrywać na poziomie krajobrazowym. W skrócie chodzi o to, że nawet jeśli dany drzewostan podlega użytkowaniu rębnemu, to zawsze w danym kompleksie leśnym (poziom krajobrazowy) istnieją fragmenty starego lasu, gdzie gatunki od tego rodzaju siedlisk zależne znajdują dogodne warunki do życia. Jednocześnie tereny przejściowo otwarte lub częściowo otwarte wskutek cięć oferują dogodne siedliska innym gatunkom, takim, które do życia potrzebują dużo słońca, które, jak np. motyle, ptaki, gady, nietoperze i inne, gnieźdzą się, polują, lub żerują na powierzchniach przejściowo otwartych. Wraz ze wzrostem młodego pokolenia lasu zmieniają się warunki ekologiczne.

Otwierają się nisze ekologiczne dla kolejnych gatunków. Ten kalejdoskop różnicujących się siedlisk trwa nieprzerwanie za sprawą zrównoważonej gospodarki leśnej i właśnie dlatego na obszarach leśnych nie mamy do czynienia z wymieraniem gatunków (w odróżnieniu np. od terenów rolniczych). Uogólniając, podobnie jak istnieje liczna grupa gatunków, których strategie życiowe zasadzają się na zaburzeniach naturalnych (huragany, powodzie, pożary, itp.) lub zaburzeniach powodowanych przez człowieka i następujących po nich okresach regeneracji (zasadniczo oba czynniki prowadzą do zbliżonych skutków ekologicznych), tak istnieje liczna grupa gatunków wrażliwych o wąskiej amplitudzie ekologicznej, związanych np. z cienistymi lasami pełnymi wiekowych drzew, żywych i martwych. **Dlatego koncepcja zasadzająca się na idei konsekwentnej ochrony biernej całej Puszczy niesie ze sobą ogromne ryzyko, że dla wielu gatunków zabraknie miejsca do życia, że promowane będą wyłącznie te, którym sprzyja krajobraz bardzo dojrzałych ekosystemów leśnych. Znikną nisze ekologiczne charakterystyczne dla pionierskich i przejściowych faz sukcesji ekologicznej, a w ślad za tym gatunki związane z takimi fazami życia lasu. Puszcza nie będzie już taka jak kiedyś – zróżnicowana i bogata.**

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie lasy Puszczy Białowieskiej są wyjątkowe w skali światowej, przesądza o tym ich przebogata różnorodność gatunkowa, którą spotkać można zarówno we fragmentach, gdzie prowadzi się gospodarkę leśną, jak i w tych poddanych od dawna ochronie biernej. Na takie bogactwo złożyły się zasadniczo dwa czynniki - różnorodność form użytkowania w przeszłości, tej dalszej, wielowiekowej (bartnictwo, wypas, łowiectwo, pozyskanie drewna), jak i XX-wiecznej, oraz fakt nieprzerwanego istnienia Puszczy. To sprawiło, że wciąż występuje tu pełny garnitur gatunków roślin, grzybów i zwierząt charakterystycznych dla lasów strefy umiarkowanej, ale też właściwych dla różnych faz sukcesji ekologicznej. To skarb, którego nie wolno nam roztrwonić. **Niestety, Państwa propozycje tego nie gwarantują. Przeciwnie, postulat objęcia całej Puszczy Białowieskiej ochroną bierną to wielkie ryzyko; jest w zasadzie pewne, że wynikiem takiej decyzji będzie zanikanie tam całej gamy gatunków roślin i zwierząt.** Dawno temu, kiedy po horyzont rozciągały się lasy, gradacje owadów, pożary, powodzie i inne zdarzenia klęskowe spontanicznie kształtowały zróżnicowany krajobraz leśny. Na tak rozległym obszarze mogły realizować się wszystkie scenariusze sukcesji ekologicznej: fazy zniszczeń, regeneracji oraz końcowych stadiów ewolucji biocenotycznej, pozostawały w dynamicznej równowadze. Każdy gatunek gdzieś znajdował miejsce do życia i mógł migrować tam, gdzie w danym momencie zaistniały dla niego optymalne warunki, a było to możliwe ponieważ istniała ciągłość środowiska leśnego. Obecnie, czy tego chcemy, czy nie, mamy do czynienia raczej z wyspami

leśnymi wśród terenów rolniczych, miejskich itp. W takiej sytuacji jeśli gatunek w danym kompleksie leśnym nie znajdzie dogodnych warunków, wymiera bezpowrotnie, ponieważ nie będzie miał jak i skąd powrócić. Tak właśnie zaczyna się dziać w Puszczy Białowieskiej.

Z takich m.in. założeń, jak wskazane wyżej, wychodzi decyzja nr 51 dyrektora generalnego Lasów Państwowych z 17 lutego 2017 r., która jest w pełni zgodna nie tylko z wszelkimi obowiązującymi przepisami, ale też najlepiej pojętym interesem przyrodniczym i społecznym w odniesieniu do Puszczy Białowieskiej. Zastosujmy się do zasady przezorności, tak często przecież przywoływanej przez środowiska ekologiczne. Jeśli nie jesteśmy pewni jaki skutek przyniosą nasze decyzje, to nie podejmujemy ich, pozostajemy przy tym, co robiliśmy dotąd, bo to właśnie w takich okolicznościach, a nie innych, wykształcił się obecny stan przyrody, który podlega ochronie. **Po wiekach aktywności ludzkiej – użytkowania skutkującego zaburzeniami (wypasy, pożary z winy człowieka, zręby, itp.), które imitowały naturalne klęski, tworząc w mikroskali zróżnicowanie siedlisk jakie w układach pierwotnych realizowało się na milionach hektarów – proponujecie dziś Państwo radykalny zwrot, postawienie wszystkiego na jedną kartę, na ochronę bierną. To wbrew zasadzie przezorności.** Mając na względzie realizację dwóch celów, tj. ochrony różnorodności biologicznej oraz śledzenia spontanicznych procesów przyrodniczych, należy dywersyfikować scenariusze ochrony przyrody w Puszczy Białowieskiej. To właśnie wizja ochrony przyrody, w której na części obszaru Puszczy ekosystemy leśne pozostawione są same sobie, a na pozostałej części realizowane są działania z zakresu gospodarki leśnej oraz działań *stricte* ochrony czynnej dedykowane określonym gatunkom i siedliskom, gwarantuje zróżnicowanie siedlisk, które jest niezbędne dla zachowania na tym obszarze wszystkich gatunków.

„Postulat 2. Wycofanie harwesterów z Puszczy Białowieskiej. W 2017 roku po raz pierwszy w historii wprowadzono harwestery do Puszczy. W ostatnich miesiącach 5 takich maszyn codzienne wycina nawet do 1000 drzew. 20-tonowy harwester kompletnie dewastuje ekosystem puszczański, taranując i łamiąc drzewa, niszcząc leśną glebę i siedliska zwierząt”

Po pierwsze, **użycie maszyn leśnych w Puszczy nie oznacza, że cięcia będą większe niż gdyby pracę tę wykonywali ręcznie pilarze.** Maksymalna wielkość pozyskania ustalona jest w obowiązujących planach urzędzenia nadleśnictw Białowieża, Browsk i Hajnówka i nie zależy od zastosowanej metody pozyskania.

Po drugie, martwe drzewa stojące w pobliżu szlaków komunikacyjnych usuwane są dla zapewnienia bezpieczeństwa osób odwiedzających Puszcę. To sytuacje obiektywne, niezależne od tego czy usuwanie prowadzone będzie ręcznie, czy maszynowo.

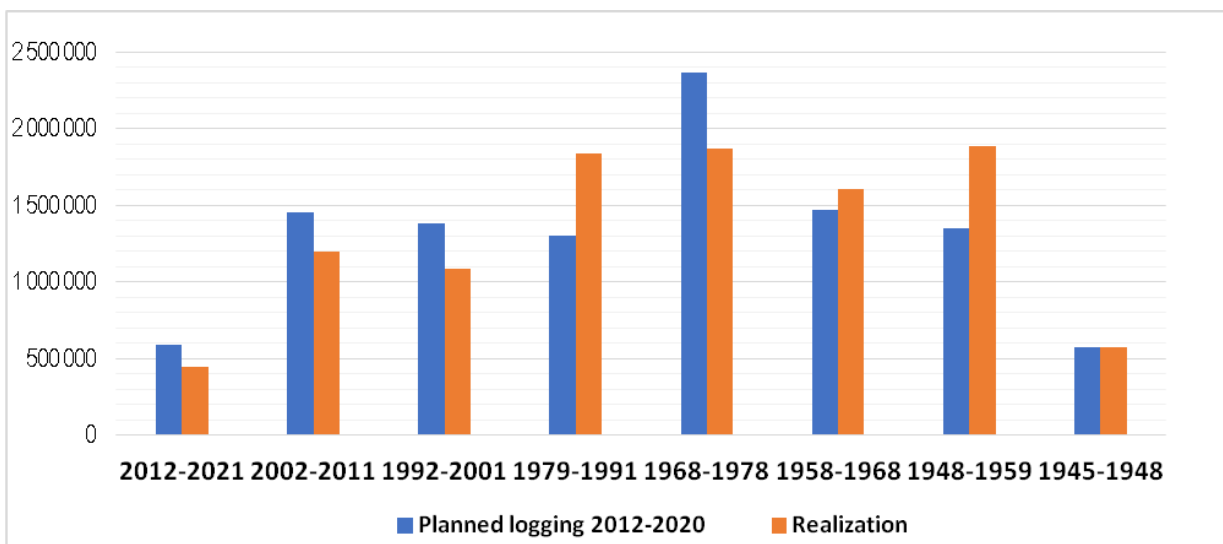
Po trzecie, **wykorzystanie harwesterów to najbezpieczniejsze dla robotników leśnych rozwiązanie w sytuacji pracy w terenie, gdzie stoją setki tysięcy zamarłych, suchych świerków.** Maszynę obsługuje tylko jedna osoba, która jest chroniona przez wzmocnioną kabinę, mając zarazem pełną kontrolę nad kierunkiem obalania drzew. Nie mówimy o usuwaniu „jakiegoś” martwego drzewa przy „jakimś szlaku”, lecz o sytuacji zupełnie wyjątkowej, o pracy osób z zakładów usług leśnych na powierzchniach z drzewostanami zamarłymi nawet w całości lub w większości, gdzie suche świerki łamią się i wywracają regularnie.

Po czwarte, **użycie harwesterów oznacza, że ta sama praca zostanie wykonana znacznie sprawniej, a leśnicy szybciej udostępnią zabezpieczony już teren turystom i okolicznym mieszkańcom.** Nikomu nie zależy chyba na tym, by prace w Puszczy i niedogodności z tym związane były przeciągane.

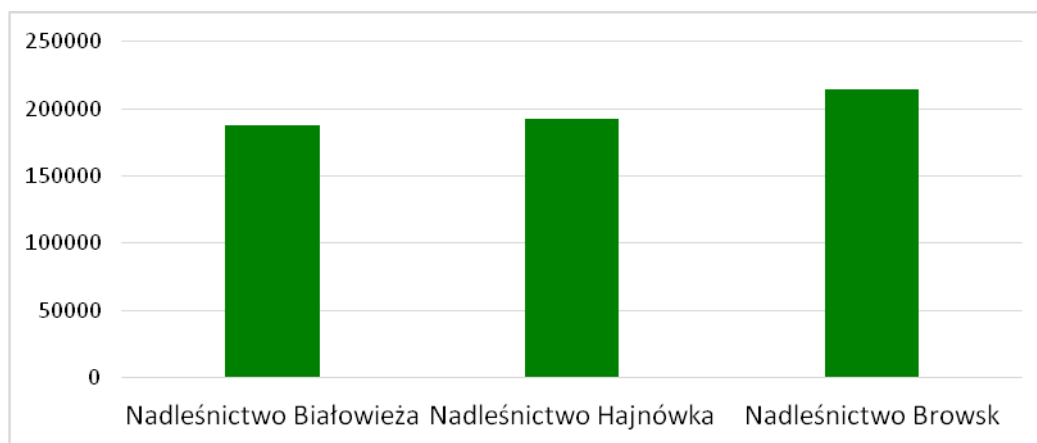
Postulat 3. Zaprzestanie sprzedaży puszczańskich drzew. Pod pretekstem dbania o bezpieczeństwo publiczne prowadzona jest intensywna wycinka. Argument bezpieczeństwa, podobnie jak wcześniej walka z kornikiem, to tylko zasłona dla komercyjnej eksploatacji lasu. W ostatnich miesiącach sprzedano do tartaków dziesiątki tysięcy drzew. Wyprzedaż Puszczy nie jest metodą zapewniania bezpieczeństwa!

Prowadzone w Puszczy Białowieskiej cięcia są prowadzone dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, a nie w celach komercyjnych – nie ma tu żadnych „zasłon”. Trzy puszczańskie nadleśnictwa są nastawione przede wszystkim na ochronę przyrody i udostępnianie lasu, a nie na pozyskanie drewna. Jest to zresztą oczywiste, biorąc pod uwagę mnogość form biernej ochrony przyrody występujących na ich terenie, powiększonych dodatkowo o tzw. obszar referencyjny. Nadleśnictwa Białowieża, Browsk i Hajnówka są od wielu lat deficytowe - na ich utrzymanie składają się nadleśnictwa z całej Polski, w 2016 r. przeznaczyły na to aż 23 mln zł.

Wielkość pozyskania w puszczańskich nadleśnictwach w roku 2016 lub 2017 ma się nijak do stwierdzeń o „eksploatacji”, „intensywnej wycince”, o „największych cięciach w historii Puszczy” nie mówiąc. Nigdy po ostatniej wojnie Puszcza nie była użytkowana w stopniu tak małym jak obecnie, a już kompletnie nieporównywalnym z istotnie rabunkową działalnością Niemców i Rosjan w czasie obu wojen światowych lub brytyjskiej kompanii The Century w międzywojniu. **Jasno i wyraźnie mówimy, że pozyskanie drewna zaplanowane na lata 2012-2021, czyli w okresie obowiązywania aktualnych planów urządzania lasu puszczańskich nadleśnictw, jest najmniejsze w powojennej historii Puszczy Białowieskiej** (wykresy #1 i #2).



Wykres #1. Pozyskanie drewna (m3) w nadleśnictwach Białowieża, Browsk i Hajnówka zaplanowane na lata 2012 – 2021, z uwzględnieniem aneksu do planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Białowieża



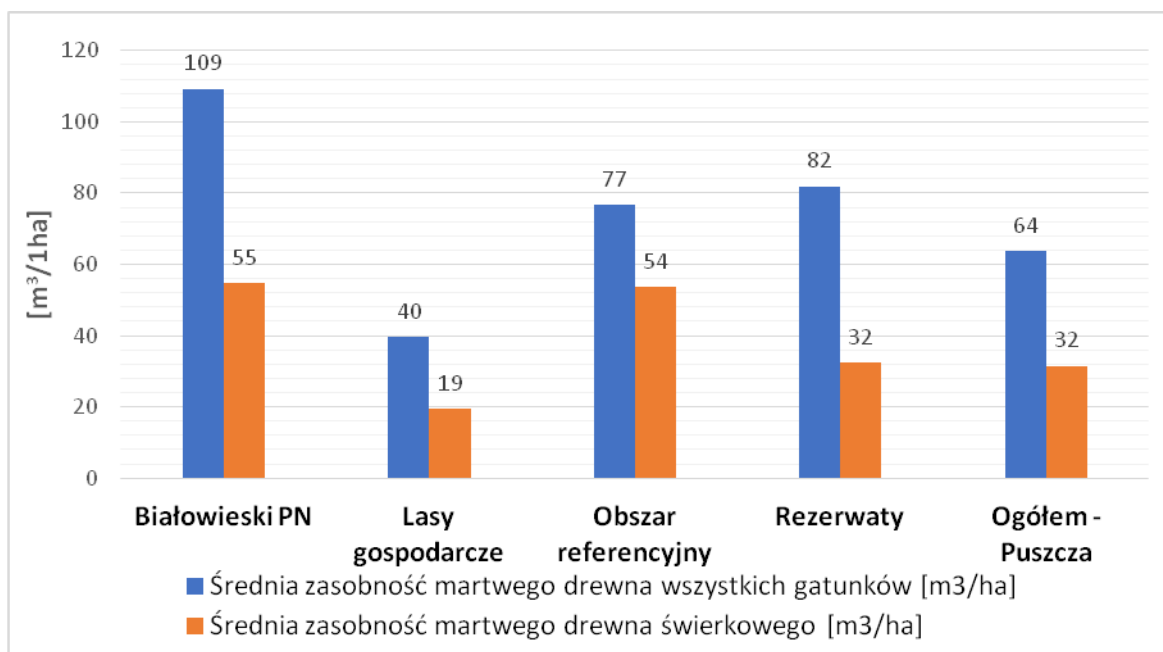
Wykres #2. Pozyskanie drewna (m3) zaplanowane (niebieski) oraz zrealizowane (pomarańczowy) w Puszczy Białowieskiej w latach 1948-2021 (realizacja dla okresu 2012-2021 podana do 30 września 2017)

Kolejna fundamentalna kwestia - twierdzenie, iż usuwanie martwych i zamierających świerków prowadzi do nieodwracalnych szkód przyrodniczych, jest nieprawdziwe. Komisja Europejska² w odniesieniu do Puszczy Białowieskiej uważa, że minimalna ilości martwego

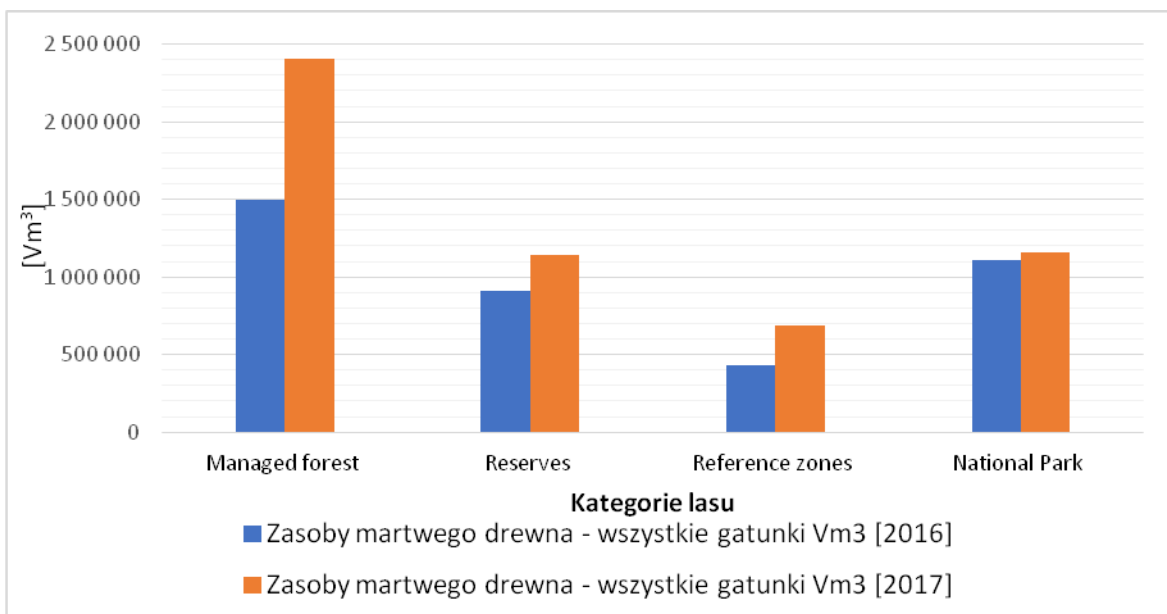
² Uzasadniona opinia skierowana do Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w związku z uchybieniem zobowiązaniom określonym w art. 6 ust. 1 i 3 oraz art. 12 ust. 1 lit. a) i d) dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, a także określonym w art. 4 ust. 1 i 2 oraz w art. 5 lit. b) i d) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Bruksela, 27.4.2017 r.; 2016/2072; C(2017) 2650 final, str. 28

drewna na hektar (zgodnie z najlepszą wiedzą naukową) w lesie liściastym, która gwarantuje właściwe warunki dla gatunków saproksylicznych, wynosi 30–50 m³/ha, a w przypadku niektórych gatunków chronionych na przedmiotowym obszarze, w szczególności dla rozmiarza kolweńskiego *Pytho kolwensis*, wynosi ona nawet 73–111 m³/ha. Dla rozstrzygnięcia, czy Lasy Państwowe wywiązują się z obowiązku zapewnienia odpowiednich warunków organizmom związanym z martwymi i zamierającymi drzewami, należy wykorzystać dane z inwentaryzacji przyrodniczej wykonanej staraniem leśników i naukowców w Puszczy Białowieskiej w 2016 i 2017 roku, oczywiście w zakresie, w jakim dotyczą one zasobów martwego drewna. Charakterystykę zasobów martwego drewna przedstawiają wykresy #3 oraz #4.

Okazuje się, że **przeciętnie zasoby martwego drewna w Puszczy, według danych z 2016 roku, wynoszą średnio 63,83 m³/ha, w tym drewna świerkowego 31 m³/ha – jest to dwukrotnie więcej niż „życzy sobie” Komisja Europejska. Jeszcze wyższe ilości martwego drewna, głównie za sprawą zamierającego świerka, odnotowano w roku 2017 – odpowiednio 86,07 m³/ha, w tym drewna świerkowego 50,5 m³/ha.** Zatem do jakiego poziomu mają wzrosnąć zasoby martwego drewna, aby zadowolić KE? Merytorycznego uzasadnienia dla dalszego ich zwiększania raczej nie ma. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę zagrożenia, jakie niosą ze sobą takie ilości martwych drzew. W tej sytuacji działania mające na celu obniżenie zagrożenia pożarowego oraz zwiększenie bezpieczeństwa osób korzystających z Puszczy są uzasadnione.



Wykres #3. Przeciętna ilość martwego drewna wszystkich gatunków drzew łącznie Puszczy Białowieskiej (m³/ha)



Wykres #4. Przeciętna ilość martwego drewna świerkowego w Puszczy Białowieskiej (m³/ha)

Trzeba mieć świadomość, że ludzie chcą zbierać jagody i grzyby, zrzucone przez jelenie poroża, zioła, fotografować dziką przyrodę, czyli generalnie korzystać w różny sposób z dobrodziejstw przyrody Puszczy Białowieskiej. Czy w imię dalszego zwiększania zasobów martwego drewna należy pozbawić tego miejscową ludność? Taki byłby skutek bezczynności. Tak ogromna ilość martwego drewna (ok. 4 mln metrów sześciennych) stanowi ogromne zagrożenie pożarowe. Ogień w sprzyjających warunkach na takim substracie rozprzestrzeniał się będzie z prędkością do 40 km/ha, nie sposób przed nim uciec. Żadne państwo, żaden park narodowy, nie pozwoliłby na swobodny wstęp do lasu w sytuacji tak licznych stojących martwych drzew. Polecamy liczne przykłady, jak np. **Białowiecki Park Narodowy, Park Narodowy Lasu Bawarskiego i wiele innych, gdzie występują podobne ilości martwych stojących drzew. Tam ruch turystów ograniczony jest do wytyczonych szlaków, wzdłuż których zapewniono bezpieczeństwo. Na pozostałe obszary leśne wstęp jest zabroniony.** Czy o to Państwu chodzi docelowo? Czy aby na pewno to mieliby poprzec lokalni mieszkańcy?

Wreszcie kwestia legalności pozyskiwania drewna w puszczańskich nadleśnictwach – oczywiście i bezpodstawnie przez Państwa podważanej. Nikt chyba nie kwestionuje uprawnień nadleśniczych do użytkowania lasów w granicach ich nadleśnictw, warto jednak przypomnieć, że uprawnienie to wynika z przepisu art. 35 ust. 1 pkt 2a ustawy z 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2017 r. poz. 788), zgodnie z którym nadleśniczy prowadzi samodzielnie gospodarkę leśną w nadleśnictwie na podstawie planu urządzenia lasu oraz odpowiada za stan lasu, a w

szczególności bezpośrednio zarządza lasami, gruntami i innymi nieruchomościami Skarbu Państwa, pozostającymi w zarządzie Lasów Państwowych. Stawiacie natomiast Państwo zarzut niezgodności prowadzonego pozyskania w puszczańskich nadleśnictwach z innymi przepisami prawa publicznego, zarówno polskiego, jak i prawa Unii Europejskiej, a także z aktem stosowania prawa UE w postaci postanowienia wiceprezesa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z 27 lipca 2017 r. **Wszystkie te zarzuty mają jedną wspólną cechę – nie zostały potwierdzone żadnym wiążącym orzeczeniem. Dopóki nie zostaną potwierdzone, zgodnie z zasadą legalizmu oraz pewności prawa należy przyjąć, że działania polskich władz oraz podmiotów przez nie nadzorowanych są zgodne z prawem.** Nawet ewentualne orzeczenie stwierdzające niezgodność tych działań z prawem nie będzie miało mocy wstecznej w tym sensie, aby kwestionować skutki prawne działań podjętych przed wydaniem orzeczenia.

Zarzuty niezgodności z prawem unijnym sformułowane zostały przez Komisję Europejską w skardze do TSUE przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej z 21 lipca 2017 r. Sprowadzają się one do naruszenia przepisów: dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz.U.UE.L.1992.206.7, zwanej „dyrektywą siedliskową”), a mianowicie art. 6 ust. 1 i 3 oraz art. 12 ust. 1 lit. a i d; dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz.U.UE.L.2010.20.7, zwanej „dyrektywą ptasią”), a mianowicie art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 5 lit. b i d. W kwestii dokładnego brzmienia tych przepisów odsyłamy do wskazanych aktów prawnych (a warto bardzo dokładnie się z nimi zapoznać). Wszystkie wskazane przepisy sformułowane są na bardzo wysokim poziomie ogólności, nie mają też żadnego bezpośredniego odniesienia do Puszczy Białowieskiej. Ocena, czy działania prowadzone w Puszczy naruszają te przepisy, wymaga specjalistycznej wiedzy i długotrwałych analiz (stąd proces przed TSUE) i w żadnym wypadku nie można stwierdzić, by naruszenie tych przepisów było oczywiste.

Istotny jest fakt, iż powyższe zarzuty zostały sformułowane wobec działań prowadzonych przez nadleśnictwa w Puszczy Białowieskiej przed 27 lipca b. r., to jest przed wydaniem przez wiceprezesa Trybunału Sprawiedliwości postanowienia w sprawie C-441/17 R dotyczącego środków tymczasowych. Od tej chwili w Puszczy leśnicy prowadzą bowiem działania tylko w takim zakresie, w jakim dopuszcza to wspomniane postanowienie. Ochrona bezpieczeństwa publicznego, jest jednym z podstawowych celów zarówno UE, jak i poszczególnych państw członkowskich. Zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej, zapewnia ona swoim obywatelom przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości (art. 3 ust. 2), a ponadto działa na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost

gospodarczy oraz stabilność cen, a także wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska (art. 3 ust. 3). Z kolei Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stanowi w art. 5, iż państwo w szczególności zapewnia bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Z regulacji tych wynika jasno, że zapewnienie bezpieczeństwa obywateli ma pierwszeństwo przed ochroną środowiska, co jednoznacznie potwierdza postanowienie Trybunału, którego sentencja rozpoczyna się słowami: „Rzeczpospolita Polska zaprzestanie, z wyjątkiem sytuacji zagrażających bezpieczeństwu publicznemu...”. Z powyższego wynika, że **w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, nakaz tymczasowego wstrzymania działań wskazanych w postanowieniu wiceprezesa TSUE z 27 lipca br. nie obowiązuje, czyli mogą być wykonywane takie m.in. działania, jak aktywne działania gospodarki leśnej na wskazanych siedliskach, usuwanie ponadstuletnich martwych świerków oraz innych drzew, niezależnie od ustalonego etatu pozyskania drewna.**

Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego jest zadaniem organów państwa, w szczególności jednostek Policji i Państwowej Straży Pożarnej, a na gruntach zarządzanych przez PGL Lasy Państwowe również Straży Leśnej (w zakresie zagrożeń od bezprawnych działań ludzkich) oraz pozostałych pracowników Służby Leśnej (w zakresie zagrożeń od sił przyrody). Pracownicy Służby Leśnej w poszczególnych nadleśnictwach są podporządkowani służbowo nadleśniczemu, który – zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o lasach – prowadzi samodzielnie gospodarkę leśną w nadleśnictwie oraz odpowiada za stan lasu, w szczególności bezpośrednio zarządza lasami, gruntami i innymi nieruchomościami Skarbu Państwa, pozostającymi w zarządzie LP oraz organizuje ochronę mienia i zwalczanie szkodnictwa leśnego. Tak więc to nadleśniczy ponosi główną odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa publicznego na gruntach nadleśnictwa, którym kieruje i to on koordynuje wszelkie działania w tym zakresie, zwracając się w razie potrzeby o pomoc do jednostek Policji lub Państwowej Straży Pożarnej. Tym samym ocena, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych zachodzi sytuacja zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, należy do nadleśniczego. Postanowienie wiceprezesa TSUE w żadnym wypadku nie ogranicza (bo nie może) kompetencji nadleśniczego w tym zakresie. Należy wyraźnie zaznaczyć, że **sentencja postanowienia posługuje się wyłącznie pojęciem „bezpieczeństwa publicznego” i nie zawiera żadnych określeń zawężających czy precyzujących to pojęcie. Pojęcie to jest bowiem typową klauzulą generalną, czyli zwrotem niedookreślonym o charakterze ocennym. Klauzule generalne stosowane są w tekstach aktów prawnych i aktów stosowania prawa w tym celu, aby pozostawić adresatom norm prawnych (będących**

zwykle organami państwa) konieczną swobodę oceny, czy w danej sytuacji faktycznej zachodzi przypadek opisany w klauzuli generalnej. Stąd za chybione uznać należy próby wyczerpującego określenia i zdefiniowania *a priori* wszelkich sytuacji wyczerpujących znamiona danej klauzuli generalnej. Ocena zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego musi być dokonywana w odniesieniu do konkretnych przypadków i musi być pozostawiona nadleśniczemu, gdyż żaden przepis prawa ani orzeczenie żadnego organu nie zwalnia go z odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa na zarządzanych przez niego gruntach. Dlatego **prace prowadzone obecnie w puszczańskich nadleśnictwach nie naruszają postanowienia wiceprezesa Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie środków tymczasowych.**

Postulat 4. Park Narodowy Puszczy Białowieskiej – teraz! Lasy Państwowe notorycznie łamią przepisy chroniące Puszcze Białowieską, plany urządzenia lasu, plan zadań ochronnych Natura 2000, regulacje UNESCO. Tylko objęcie całej Puszczy Parkiem Narodowym jest gwarancją jej przetrwania. Lasy Państwowe powinny włączyć się w ogólnospołeczny proces tworzenia Parku Narodowego Puszczy Białowieskiej, zgodnie z projektem opracowanym przez zespół ekspercki przy śp. Prezydencie Lechu Kaczyńskim.

Jak to wytłumaczyliśmy wyżej, jednostki LP działają w Puszczy Białowieskiej zgodnie z obowiązującym prawem. Natomiast w sprawie postulatu poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego Lasy Państwowe, o czym Państwo doskonale wiecie, nie są właściwym adresatem. Jest to decyzja leżąca w gestii Rady Ministrów, wymagająca uzgodnień z miejscowymi samorządami. Jednostki LP w Puszczy, podobnie jak BPN, podlegają ministrowi środowiska i realizują politykę leśną państwa – dostosujemy się do każdej decyzji w tej kwestii. Warto natomiast pamiętać, że nawet objęcie całej polskiej części Puszczy parkiem narodowym nie oznaczałoby zaniechania wszelkich cięć, jak to się najwyraźniej wielu z Państwa wydaje. Nawet w parku narodowym wycina się drzewa w ramach aktywnej ochrony przyrody lub w określonych przypadkach ze względów bezpieczeństwa publicznego. Rzeczywiste „pozostawienie Puszczy naturze” wymagałoby objęcia jej całej rezerwatem ścisłym, co wiązałoby się z poważnym ograniczeniem dostępu do niej, tak jak to się dzieje w tej części Białowieskiego Parku Narodowego, która stanowi właśnie rezerwat ścisły (bo nie cały park nim jest). O konsekwencjach przyrodniczych postawienia wyłączenie na ochronę bierną w Puszczy dość powiedzieliśmy wcześniej.

